

Oki, Zimna Wódka

[Zwrotka 1]

Na czczo, transparentne szkło
Dziwne w skutkach, o
Czarne niebo gdy pokrywa flakon szron
Szok, sh-sh... shot, szok, zimno
Zaraz gramy show, w sort wskocz
Poćwiary masz kawałek, zimno
W sumie zwijam stąd
Pełno wody nawet nie wiesz skąd, stąd
Wiem już o tym że to łączy i rozdziela
Jeszcze bardziej zrozumiałem kiedy tacie w oczy powiedziałem
Skończ, szok, kocham, bujam, teraz blok, kot, OK, I
Wydałem na nią dużo, dużo od niej dostałem
Czym jest dużo skoro piszę teraz ten kawałek
Wszystko z głową, ale dookoła jakoś smutno
Patrzysz w lustro, zdrówko

[Refren]

I nie ma nie ma tu daleko słów mi brak
Zanim wylejemy krew na beton wódki daj
Chce się pożegnać z tobą, ale muszę się pojednać z kimś
Samym sobą, tak (właśnie tak)
I nie ma nie ma tu daleko słów mi brak
Zanim wylejemy krew na beton wódki daj
Chce się pożegnać z tobą, ale muszę się pojednać z kimś
Samym sobą, tak

[Zwrotka 2]

Byle by mieć, byle by pić, byle by mieć sos
Byle by żyć wylewamy za to za często
Oo życie to piekło no o idziemy piękna drogą
Powiedz czemu piekło dźwiękom chce dać więcej niż tu flaszek pękło jak to pękło, jak to serce
Przecież gdyby pękło wersów, bym nie dał wam więcej
Problem w tym że stoję dla mnie jak na pasach przejście
Przejsć się muszę tyle, że nie sam w głowie mam za duże tam katusze, ja w kapturze, nie wiem już
Na maturze napisałem, że to zmienia grad na burze
Ale zdałem polej, za to kolejkę i faja w buzie
Nie chce by to zaszło mi za skore mordo jak yakuzie
Dzisiaj wchodzę w jego skórę mordo tak na luzie
I nie wiem jak tu zadać zapytania ciągle wokół ludzie
Ciekawe czy kurwa jutro trzeźwy się obudzę

[Refren]

I nie ma nie ma tu daleko słów mi brak
Zanim wylejemy krew na beton wódki daj
Chce się pożegnać z tobą, ale muszę się pojednać z kimś
Samym sobą, tak (właśnie tak)
I nie ma nie ma tu daleko słów mi brak
Zanim wylejemy krew na beton wódki daj
Chce się pożegnać z tobą, ale muszę się pojednać z kimś
Samym sobą, tak